

Sygn. akt II Ka 179/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Krośnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący : SSO Arkadiusz Trojanowski

Protokolant : sekr. sądowy Gabriela Szymańska-Such

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Krośnie – Beaty Piotrowicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 czerwca 2015 roku

sprawy **D. Z. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 158 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 7 kwietnia 2015 roku, sygn. akt II K 1/15

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego D. Z. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę za drugą instancję w kwocie 180 zł /sto osiemdziesiąt złotych/.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 7 kwietnia 2015r., sygn. akt II K 1/15, oskarżony D. Z. (1) został uznany za winnego tego, iż w dniu 30 sierpnia 2014 roku, w B., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. B. (1), brał udział w pobiciu J. H. (1), w wyniku czego doznał on obrażeń w postaci stłuczenia twarzoczaszki oraz złamania zęba 34, co spowodowało rozstrój zdrowia i naruszenie narządów ciała na czas do 7 dni trwający, w rozumieniu art. 157 § 2 k.k., ale naraziło na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., to jest przestępstwa z art. 158 § 1 k.k.

Za przypisany czyn Sąd skazał oskarżonego D. Z. (1), na podstawie art. 158 § 1 k.k., na karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił okres 4 lat próby, oddając oskarżonego w tym czasie pod dozór kuratora sądowego.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd zobowiązał oskarżonego D. Z. (1), solidarnie z P. B. (1), do naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu J. H. (1) przez zapłatę kwoty 5000 zł.

Nadto, Sąd obciążył oskarżonego D. Z. (1) kosztami sądowymi, w tym opłatą.

Tym samym wyrokiem został prawomocnie skazany, za popełnione wspólnie i w porozumieniu z D. Z. (1) przestępstwo z art. 158 § 1 k.k., oskarżony P. B. (1).

Powyższy wyrok, w całości, zaskarżył obrońca oskarżonego D. Z. (1).

Apelacja zarzuciła orzeczeniu:

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tego orzeczenia przez przyjęcie, że:
- oskarżony wspólnie i w porozumieniu z P. B. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas, gdy oskarżony nie obejmował nawet zamiarem ewentualnym wspólnego pobicia pokrzywdzonego, a jego rola w zajściu ograniczała się do odepchnięcia pokrzywdzonego oraz finalnym rozdzieleniu bijących się P. B. (1) i pokrzywdzonego nie uzasadnia przyjęcia koncepcji współsprawstwa, gdyż relacja pokrzywdzonego z przebiegu zajścia przed sądem jednoznacznie wskazuje, że niebezpieczne ciosy narażające pokrzywdzonego na skutki z art. 156 § 1 k.k. i powodujące finalnie wybitcie zęba - pochodziły wyłącznie od współoskarżonego P. B. (1),
- oskarżony D. Z. (1) razem z P. B. (1) uderzał pokrzywdzonego pięściami oraz kopał w okolice głowy i tułowia, podczas, gdy finalnie nie potwierdził tego nawet sam pokrzywdzony,
- przyjęcia zamiaru co najmniej wynikowego oskarżonego D. Z. (1), podczas gdy nie miał on powodu pobicia J. H. (1), co potwierdza zarówno pokrzywdzony wspominając o zatargach z jedynie z P. B. (1), wpis facebooka („Ty jesteś czysty”), jak i matka pokrzywdzonego, świadek K. H., oraz funkcjonariusz L. J. potwierdzając treść notatki policyjnej, która wskazuje na 1 sprawcę,
- obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść niniejszego orzeczenia przez niezastosowanie zasady z art.:
 - 1) art. 4, 7 i art. 410 k.p.k. przez naruszenie zasady obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów i nie zastosowanie zasad prawidłowego rozumowania oraz zasad wiedzy i doświadczenia życiowego przy ocenie przeprowadzonych dowodów poprzez wybiórcze oparcie ustaleń faktycznych Sądu (koncepcji współsprawstwa D. Z. (1)) wyłącznie na dowodach wewnątrznie sprzecznych, niespójnych, tj:

a/ zeznaniach poszkodowanego J. H. (1), który:

- w protokole przesłuchania z dnia 16.09.2014 r. stwierdził, że kopał go po głowie zarówno B., jak i Z., podczas, gdy przed sądem stwierdził, że w postępowaniu przygotowawczym nie zeznał, że został przez sprawców kopany, a po odczytaniu przez Sąd zeznań z postępowania przygotowawczego stwierdził, że, nie widział bo leżał...
- w postępowaniu sądowym raz to zaprzeczał, jakoby skierował za pośrednictwem portalu facebook do oskarżonego Z. stwierdzenie, „Ty jesteś czysty”, podczas gdy po odczytaniu mu przez Sąd rozmowy stwierdził, że tak się wyraził, ale to z bojaźni przed samym Z., którego wcześniej nie wspomina jako osoby, która pod jego adresem kierowała jakiegokolwiek groźby,
- protokole przesłuchania z dnia 16.09.2014 r. stwierdził, że obwiał się gróźb oskarżonego P. B. (1) (co potwierdził przed sądem), podczas, gdy w czasie rozprawy odczytany mu wpis z portalu facebook adresowany do oskarżonego Z., „Ty jesteś czysty”, miał świadczyć o tym, że gróźb dopuszczał się również Z. mimo wcześniejszych zeznań i dokumentów zgromadzonych w sprawie (cofnięcie wniosku o ściganie P. B. (1) w związku z przestępstwem z art. 190 k.k.),

a) świadka S. Ś., który oprócz aktu bezspornej agresji wobec pokrzywdzonego nie zanotował w pamięci, żadnego istotnego szczegółu, bowiem, że względu na stan po spożyciu alkoholu (sam przyznaje), wiek oraz słabe możliwości percepcji (o których sąd mógł się bezpośrednio przekonać na rozprawie) nie może być wiarygodnym świadkiem zdarzenia,

b) K. H. - matki pokrzywdzonego, która z relacji oskarżonego Z. miała na etapie postępowania przygotowawczego naciskać i wskazać Z., jako współsprawcę, celem skutecznej realizacji roszczeń finansowych (P. B. (1) nie pracuje...) i zeznała, że po przyjeździe Policji na miejsce zdarzenia podała 2 sprawców pobicia, podczas, gdy z relacji

funkcjonariusza Policji, L. J. wynika, że sporządził notatkę urzędową, której odczytaną treść podtrzymał, stwierdzając, że z reguły dane sprawców się wpisuje, zaś z notatki urzędowej wynikają jedynie dane P. B. (1);

2) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez przyjęcie koncepcji współsprawstwa oskarżonego J. L. mimo:

- potwierdzenia przez pokrzywdzonego faktu, że oskarżony D. Z. (1) rozdzielał napastnika P. B. (1) oraz pokrzywdzonego, oraz wobec wskazania przez poszkodowanego, jaki był zakres działań napastniczych D. Z. wobec jego osoby (odepchnięcie na siatkę...), które to działania w sposób ewidentny zaprzeczają koncepcji współsprawstwa,
- treści zeznań funkcjonariusza L. J., który sporządzając notatkę policyjną zawarł w niej dane tylko jednego sprawcy przestępstwa,
- treści zeznań W. G. i R. O., którzy potwierdzili jedynie fakt pobicia pokrzywdzonego przez P. B. (1),
- treści wyjaśnień P. B. (1), który przyznał, że jest wyłącznym sprawcą pobicia D. Z. (1),
- postanowienia prokuratora o umorzeniu postępowania z art. 190 k.k. toczącemu się przeciwko P. B. (1),
- treści rozmowy przeprowadzonej przez pokrzywdzonego z D. Z. (1) na profilu facebook, której autentyczność przyznał sam pokrzywdzony,

Z ostrożności procesowej, na wypadek nie podzielenia przez Sąd odwoławczy zarzutów powyższych, zaskarżonemu orzeczeniu, obrońca zarzucił:

- rażąco niewspółmierność kary polegającą na jej orzeczeniu w wymiarze zbyt wysokim i nieproporcjonalnym do winy i udziału oskarżonego w przestępnym czynie, niekaranego wcześniej za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu,
- niewłaściwą kwalifikację prawną czynu (wobec treści materiału dowodowego możliwym jest przyjęcie jedynie naruszenie nietykalności cielesnej wobec pokrzywdzonego przez oskarżonego D. Z.).

Obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego albo uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Krośnie, względnie z ostrożności procesowej o zmianę zaskarżonego wyroku przez zmianę kwalifikacji prawnej orzeczenia (naruszenie nietykalności cielesnej) oraz przyjęcie, że wyłącznie odpowiedzialnym za skutki zdarzenia (wybicie zęba) jest P. B. (1), co potwierdza pokrzywdzony J. H. (1) - zmiana w zakresie obowiązku naprawienia szkody (pkt IV wyroku).

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się nieuzasadniona w stopniu oczywistym. Stanowi gołosłowną polemikę z wyjątkowo trafnie dobranymi argumentami Sądu Rejonowego i jest wyrazem odmiennego, ale niczym nie popartego poglądu na sprawę.

Wbrew twierdzeniom obrony, Sąd pierwszej instancji w sposób wszechstronny i wnikliwy przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, właściwie rozważył i ocenił wszystkie dowody oraz okoliczności ujawnione na rozprawie, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonego. Ocena materiału dowodowego nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, określonej w art. 7 k.p.k.

Zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego są praktycznie tylko i wyłącznie, polemiką z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego. W istocie sprowadzają się tylko do tego by dać wiarę

oskarżonemu, a odmówić jej świadkom i pokrzywdzonemu. Zdaniem Sądu Okręgowego, tak sformułowana treść apelacji, w żadnym razie nie może prowadzić do jej uwzględnienia.

Podniesiony zarzut zachodzenia uzasadnionych wątpliwości co do okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu apelacja opiera na niezgodności pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonego, złożonymi w postępowaniu przygotowawczym, a zeznaniami złożonymi w toku rozprawy, jak również na rozbieżnościach w zeznaniach świadka S. Ś..

Zdaniem Sądu Odwoławczego powyższy zarzut jest jednak całkowicie chybiony. Wątpliwości, jakie mogłyby nastęrczać rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonego oraz świadka, w toku rozprawy zostały w pełni wyjaśnione. Wynikły one w przypadku pokrzywdzonego z faktu, iż zdarzenie rozegrało się szybko, dynamicznie i niespodziewanie, a przy tego typu czynach jak pobicia, zwykle nikt nie jest dokładnie określić roli konkretnej osoby i właśnie dlatego ustawodawca wprowadził tego typu konstrukcję, opartą w pewnym stopniu na odpowiedzialności zbiorowej napastników za skutek pobicia.

Odnosnie natomiast świadka S. Ś., to również Sąd przekonująco wyjaśnił, skąd brały się pewne rozbieżności co do tego, jak wyglądało pobicie. Świadek miał wówczas 78 lat, był nietrzeźwy i w zaistniałym zamieszaniu – tak samo jak i inni – nie zanotował wszelkich szczegółów, co jest naturalne i świadczy o autentyczności relacji. Nawet jeśli były pewne rozbieżności co do tego jakimi częściami ciała i w co uderzano, to świadek od początku wskazywał, że J. H. (1) bili obaj oskarżeni. Co więcej, zaniepokojony sytuacją poszedł do matki pokrzywdzonego i przekazał, że jej syna biją pod sklepem. Użył liczby mnogiej „biją”, co po raz kolejny dowodzi, że bił nie tylko P. B. (1), ale i D. Z. (1). Świadek – jak słusznie wskazał Sąd – jest osobą obcą, przypadkowo widział co się stało i uczciwie opisał przebieg zajścia oraz osoby bijące. Relacja bezstronnego świadka jest zatem zgodna z relacją pokrzywdzonego. Jeśli dodać do tego pierwsze wyjaśnienia oskarżonego D. Z., w których przyznał się do bicia i szarpania J. H. (1) oraz do uderzenia go w twarz, to wina jest tym bardziej oczywista, a apelacja tym bardziej nietrafna.

Autor apelacji właściwie nie przedstawia żadnego dowodu na niewinność oskarżonego Z., a tylko opiera się na odmiennej ocenie dowodów, sprzecznej z logiką i mocno naciąganej. Taka apelacja nie może być skuteczną.

„Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu a quo wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz musi zmierzać do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego nie na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.” [wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2005 roku, sygn. WA 12/05, OSNwSK 2005/1/949].

„Sama tylko możliwość przeciwstawienia ustaleniom dokonany w zaskarżonym wyroku odmiennego poglądu uzasadnionego odpowiednio dobranym materiałem dowodowym nie świadczy, że dokonując tych ustaleń sąd popełnił błąd. Dla skuteczności zarzutu błędu niezbędne jest wykazanie nie tylko wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd, ale i wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się sąd.” [wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 czerwca 2004 roku, sygn. II AKa 112/04, KZS 2004/7-8/60].

Tymczasem autor apelacji nie ma do zarzucenia w zasadzie nic, poza tym, że wszyscy albo kłamią, albo się mylą w relacji, a jedynie oskarżony D. Z. (1) mówi pełną prawdę. obrońca pomija także zmianę wyjaśnień przez oskarżonego i nie odnosi się do tego, iż zapytany o powód tej istotnej zmiany, oskarżony milczał. Właśnie takie podejście jest wyznacznikiem subiektywnego i jednostronnego podejścia do sprawy. O ile obrońcy wolno mieć takie spojrzenie, to Sąd miał za zadanie rozpoznać sprawę obiektywnie i zadaniu temu podołał należycie. Sąd wyjaśnił również w uzasadnieniu, że wpis na facebooku „Ty jesteś czysty” był sporządzony po to, by oskarżony dał spokój pokrzywdzonemu i nie nagabywał go już o to, czy zostanie wskazany jako sprawca czy nie.

Sąd Okręgowy nie podziela także zarzutu odnoszącego się do mylnego, zdaniem obrony, podejścia do kwestii współsprawstwa. Trzeba jasno stwierdzić, że sposób w jaki zachowywali się sprawcy, świadczy o działaniu wspólnym i w porozumieniu, gdzie najpierw rolą D. Z. (1) było zwabienie pokrzywdzonego za sklep, a potem wspólnym z P. B. (1) pobiciu go. O ile P. B. (1) oskarżony unikał od dawna, to ustalono, że D. Z. (1) się nie obawiał i dlatego dał się wciągnąć w zasadzkę. Podział ról jest jasny, a przy tym obaj sprawcy zrealizowali znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., ponieważ obaj zadawali uderzenia, o czym zaświadczył bezstronny S. Ś. i sam pokrzywdzony, a nawet potwierdził to na początku D. Z. (1).

„Konstytutywnym elementem współsprawstwa jest obok wspólnego wykonania (elementu przedmiotowego) – porozumienie sprawców (element podmiotowy). Porozumienie nie ma jednak charakteru podmiotowego. Na owe porozumienie składa się: a) proces zawarcia porozumienia, który wymaga w mniejszym lub większym stopniu odpowiednie zachowanie się sprawców, b) treść porozumienia - wspólne wykonanie przestępstwa, c) świadomość i wola porozumienia. Tym co rozszerza odpowiedzialność karną współsprawcy poza granice tego, co sam uczynił, jest świadomość i wola realizacji treści porozumienia. Porozumienie może być zawarte w sposób wyraźny lub konkludentny (dorozumiany). Jedynie nie można mówić o porozumieniu, a zatem i o współsprawstwie wówczas, gdy w toku wykonania przestępstwa sprawca nie zauważył wspierającej go czynności innego sprawcy albo ją odrzucił jako mu obojętną lub niepotrzebną” [wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 19 czerwca 2008r., II AKa 91/08, KZS 2008/12/42].

Niewątpliwie D. Z. (1) zwabił pokrzywdzonego za sklep, by go pobić, ponieważ sam to pobicie rozpoczął, uderzając w twarz i popychając go, by pokrzywdzonego wyrzucić. Czekał tam P. B. (1), czyli obaj mieli zamiar dokonać pobicia. To, że sprawcy działali „w interesie” P. B., który miał zatarg z J. H., niczego nie zmienia, gdyż motywacja D. Z. (1) jest tu bez znaczenia, natomiast na karę wpłynąć musiała obciążająco, gdyż pobicie z jego strony było tym bardziej nonsensowne.

W postanowieniu z dnia 1 marca 2005r. [III KK 208/04, OSNKW 2005/7-8/62] Sąd Najwyższy stwierdził, iż „do przyjęcia współsprawstwa (art. 18 § 1 k.k.) nie jest konieczne, aby każda osoba działająca w porozumieniu realizowała osobiście znamiona czynu zabronionego, gdyż wystarczy, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, umożliwiając innemu sprawcy wykonanie czynu. Z działaniem wspólnym mamy do czynienia nie tylko wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego uzgadnianego czynu zabronionego, ale wykonane przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie”.

Tym bardziej zatem zwabienie pokrzywdzonego i wspólne zadawanie mu uderzeń, stanowiło współsprawstwo. Nie może być mowy o samym naruszeniu nietykalności cielesnej, gdyż ewidentnie powstały obrażenia ciała, stwierdzone przez biegłego i przez szpital, do którego trafił pobity J. H. (1). Oskarżeni razem zadawali obrażenia, zatem winni razem za nie odpowiedzieć.

Sąd Okręgowy podziela w pełni argumentację prawną Sądu pierwszej instancji, odrzucając zarazem chybione wywody apelacji w tym przedmiocie. W sytuacji, gdy D. Z. (1) (co sam potwierdził) zwabił pokrzywdzonego na miejsce pobicia i sam zadawał mu ciosy i nawet to on pobicie zapoczątkował, wniosek apelacyjny o uniewinnienie wydaje się być całkowicie oderwany od realiów sprawy. Nie można w ogóle mówić o naruszeniu art. 5 § 2 k.k., czyli zasady „in dubio pro reo”, ponieważ w sprawie nie ma mowy o jakichkolwiek wątpliwościach co do stanu faktycznego. „Dla oceny, czy nie naruszono zakazu wynikającego z art. 5 § 2 k.p.k., nie są miarodajne wątpliwości samej strony co do treści ustaleń faktycznych, jeżeli sądy orzekające dokonały stanowczych ustaleń w sprawie, dając temu wyraz w motywach rozstrzygnięć” [postanowienie Sądu Najwyższego z 10 listopada 2010r. IV KK 304/10, OSNwSK 2010/1/2220].

Sąd Okręgowy podziela w pełni orzeczenie o karze oraz środka karnym obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. Kara jest adekwatna do czynu oraz do roli oskarżonego. To on zwabił niczego nie spodziewającego się pokrzywdzonego, on zapoczątkował zajście i on brał aktywny udział w pobiciu, na skutek którego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała i był narażony na jeszcze poważniejsze obrażenia. Nie okazując skruchy i żalu, wykazał, że reakcja

Sądu musi być stanowcza. Kara z warunkowym zawieszeniem wykonania ma sprawić, by nigdy więcej nie popełnił czynu zabronionego, ponieważ wówczas kara zostanie zarządzona do wykonania.

Orzeczenie środka karnego natomiast będzie dla oskarżonego faktyczną dolegliwością, a pokrzywdzonemu zrekompensuje w jakimś stopniu ból, stres i utratę zęba. Argument finansowy jest w praktyce najdotkliwiej odczuwalny w wypadku zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, gdyż powoduje rzeczywistą niedogodność dla sprawcy. Niedogodność ta jest jednakże sensem postępowania karnego, bo ma za zadanie wykazać nieopłacalność łamania prawa

O niewspółmierności kary nie sposób mówić, gdyż odzwierciedla ona stopień winy, szkodliwości społecznej czynu i jest adekwatna do obrażeń ciała pokrzywdzonego. „Niewspółmierność rażąca kary to znaczna różnica między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą. Natomiast o rażącej niewspółmierności kary nie można mówić w sytuacji gdy sąd wymierzając karę, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami jej wymiaru, czyli wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary określonych w art. 53 k.k.” [wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 września 2011r., II AKa 175/11, LEX nr 1108588, teza 3].

Sąd stoi na stanowisku, że kara oraz środek karny, wymierzone zostały adekwatnie do czynu. Wniosek apelacyjny o złagodzenie kary jest zatem nietrafny. W przypadku oskarżonego D. Z. (1) długi okres próby ma wyrobić w nim nawyk przestrzegania prawa i ma zniechęcić do naruszania porządku prawnego na przyszłość.

Wobec bezskuteczności zarzutów apelacji, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

Podstawą wyroku są przepisy art. 437 § 1 k.p.k., art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. i art. 456 k.p.k.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k., a opłacie za drugą instancję na podstawie art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych.